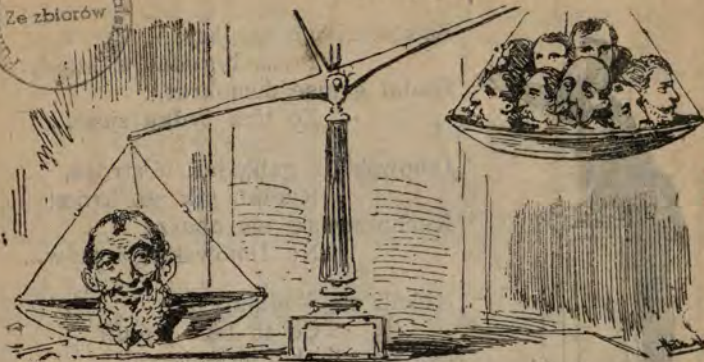


To ci hecy, to ci frajda ma  
warszawski Kyd.



23.901

in. J. J. Michalski  
Ze zbiorów



INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAŃ  
BIBLIOTEK  
ul. 30 Włocławska, w. Nowy Świat  
Tel. 264

---

*To ci hecę, to ci frajdę  
ma warszawski Żyd!*

---



(MAŻUFES WYBORCZY).

—o—

Cobym ja buł taki zdrów,  
W handlu szczęście miał  
Że się fajn zrobiło znów — ,  
Szwiat się będzie szmiał!

Mame, tate, bube, sajde,  
Ałde riches — cyt!  
To ci hecę! to ci frajdę —  
Ma warszawski żyd!

Swego posła chciał mieć goj,  
Ordynarny gbur!  
Litwak mu powiedział: soj,  
A dy szwarc i jur!

Mame, tate, bube, sajde,  
Ałde riches — cyt!  
To ci hecę! to ci frajdę —  
Ma warszawski żyd!

in. J. J. Michalski  
Ze zbiorów





Szikowali na nas bat,  
Przez tygodniów sześć,  
Gadał grojse demokrat,  
Że trza żydka zjeść.

Dmowski, z gębą jak u stróża,  
Ryczał, jak sto krów!  
Kucharzewski się oburza  
Na Dmowskiego znów...

Kłócili się — ajajaj, jaj!  
Co to było kpin?!  
Dla nas to był prawie raj!  
Woda na nasz młyn!...

Koncentracja z demokracją  
Wibijali guz, —  
Mi, poczychu, swoją racją  
Zrobialiśmy — słuz!

Kucharzewski spuścił nos,  
Dmowski w dziurę wlaź,  
Mi, litwaki, w całki głos  
Szmiejemy się z was!!

Mame tate, bube, sajde —  
Ałde riches — cyt!  
To ci hecę, to ci frajdę —  
Ma warszawski żyd!

Król Jagiełło kiedyś był,  
Grojse robił huk;  
Un krzyżaka (pfy! pfy!) bił  
I prusaka tłuk!



Chce dziś polak mieć Jagiełło,  
Niech go ma, a git!...  
Koniec wieńczy żydków dzieło,  
Ałde riches — cyt!

Kto tu w Polsce panem jest,  
Szwarc i jur! a soj?!...  
Kto magnacki tu ma gest,  
Litwak — czy też goj?!... —

Z żywy towar kto handluje:  
Goim, czy też żyd?  
Kto szwindluje? kto buduje?  
Kto ma dzyszaj spryt?...

Więc wam posła żydek dał,  
Mame, bube, sajn;  
Un tam w Dumie będzie  
Nasz Majufes, fajn! [grał

Mame, tate, bube, sajde —  
Ajde riches — cyt!  
To ci hecę! to ci frajde,  
Ma-warszawski żyd!

*Malamed.*

---

Przypowieści z "Midraszu."

---

Mój synu! W życiu bądź tego poglądu:  
Żaden grzech nie jest grzechem, gdy ujdzie... bez sądu.

\*\*\*  
Chodź wśród ludzi i badaj ich życiowe racje,  
Patrz, gdzie zrobić zajęcie, a gdzie licytację.

\*\*\*  
Cnotę szanują mędrcze, jak i ludzie prości,  
Ma ona tylko wadę, że jest bez wartości.

\*\*\*  
Na świecie pośród ludzi spotkanych tysięcy,  
Kochaj tych, których możesz obedrzeć najwięcej.

\*\*\*  
Gdy ci dłużnik pobije, powiedz: «pal go kaci!»  
Nie mścij się, bo on za to z procentem zapłaci.

\*\*\*  
Nie wierz słowom honoru żadnego człowieka,  
Bowiem słowo honoru to nie hypoteka.

\*\*\*  
Prawda jest bardzo ładna, lecz mało pokrzepi,  
Więc gdy masz mówić prawdę, to wtedy skłam lepiej.

\*\*\*  
Miej zawsze na pamięci to w życiowym boju:  
Gdy ci swój krzywdę zrobił, to mścij się na goju.

\*\*\*  
Z rąk rób dobry użytek, bo to rzecz nie licha:  
Prawa niechaj przyciąga, lewa niech odpycha.

\*\*\*  
Nie ryzykuj zanadto, byś nie zrobił krachu,  
Bo lepszy jest grosz w garści, niż rubel na dachu.

---



# O PRACY i ŻYCIU.

## Aforyzmy.

1.

«Żadna praca nas nie hańbi»,  
Więc niech człowiek się nie wzbrania  
Ni lombardu prywatnego  
Ani troszkę... szwarcowania.

2.

Pracuj zwolna a gdy się rzecz uło-  
ży cała,  
To resztę już za ciebie pan komor-  
nik zdziała.

3.

Jak powiedział mądry rabi  
Izrael ben Jejna.  
Życie to jest hipoteka,  
Ale bardzo chwiejna.



4.

«Praca matką wszystkiego dobrego»,  
Wie to dobrze jak goj, tak i żyd,  
Ale ojcem wszystkiego dobrego  
To napewno jest żydowski spryt.

5.

Gdy ci czasem z moralnością  
Węzeł trochę się rozluźni,  
Nie martw się tem!... Bądź bogatym,  
To ucziwym będziesz później.

6.

Ładną cnotą jest otwartość  
W dzień powszedni, jak i w święto:  
Jak chcesz przeto, bądź otwartym,  
Ale kieszeń miej zamkniętą.



7.

Nie gardź niczem, bo nie wiesz na co zejdziesz  
[komu].  
Bądź nawet na Pawiaku, jak we własnym  
[domu...]



# Tydzień poczciwej pracy

p. Jankła Geldfarba.

- Niedziela.** Przez dzień cały siedział w domu  
Na Gęsiej ulicy,  
Bo dnia tego nie chcą wcale  
Chodzić komornicy.
- Poniedziałek.** Zjadłszy smaczne dwie cebulki  
Wyszedł sobie z rana  
I do sądu wezwał Piotra,  
Zlicytował Jana.
- Wtorek.** Ledwie słońce zabłysnęło,  
Już wyszedł na miasto,  
Zrobił śliczny geszeft, w którym  
Zarobił sto na sto.
- Środa.** Zachęcony, przysiągł Surze,  
Swej lubej niewieście,  
Że zarabiać odtąd będzie,  
Na stu rublach dwieście.
- Czwartek.** Zły ogromnie wyszedł z domu,  
Groźne czyniąc gesty,  
Trzy zajęcia zaraz zrobił  
I cztery protesty.
- Piątek.** Do południa tylko chodził  
I zbierał procenty,  
Bo wieczorem miał się zacząć  
Dzień sabatu święty.
- Sobota.** Siadł przy rybce na talerzu  
I śledziu na tacy  
I obliczał przy rodzinie  
Zysk z poczciwej pracy.





# Mazurek.

Hulaj bracie, tnij chołupce,  
 Bo tu tańczą same kupce,  
 Nie szanujcie kamasz swoje,  
 Gdy masz grosze, tańcz, jak goje!  
 Aj waj! aj waj!  
 Szlepe muzyk ostro graj!



Izydorek łap za panne  
 Tnij chłupce nieustanne,  
 Gdy sze zmęczysz, wypij wyna,  
 Co po dukat butelczyna.  
 Aj waj! oj oj!  
 Tego dziś nie pije goj!

Katołyckie nudne bale,  
 Uni jeschc nie daje wcale,  
 Tańczą słabo, bo herbata  
 Po żoładku próżnym lata!  
 Aj waj! aj waj!  
 Szlepe muzyk ostro graj!



# PEWNIKI.

Kto widział judajczyka by dotrzymał  
 [wiary?  
 Każdy młody żyd szachraj, jeschc  
 [gorszy stary,

Niedbaj nigdy o opinię świata.  
 Obedrzej najlepszego przyjaciela.  
 Dla rubla wleż w  błoto z ochotą.  
 Nie wzruszaj się nigdy niczyją nędzą.





Cnota go nieobchodzi, uczciwość nie pęta,  
Żyd cały świat obejmie w swe chciwe rączęta.

Ten pan zdaniem mojem, kto nie przestaje na swojem.

Żyd może mówić «kocham» do każdego z goi,

Wtedy gdy na tem co zyska, lub gdy go się boi.

Świat należy brać takim, jakim jest, a gojom wszystko co mają.

Żyd schwytyany na gorącym uczynku, przysięgał że był niezwinny... i miał rację, gdyż był kupcem blawatnym.

Niezła chyba rada w przekonaniu mojem, Szczupak żyje rybą, niech żyje gojem.

Każdy goj — to koszerne bidle.

Śledziem można obdzielić dziesięć osób, a kurą tylko dwie.

## ŻARTY.

Żydzi złoto i srebro namawiają na swoją wiarę, a zaś trunki na naszą, bo je chrzczą wodą. — Żydzi nie chcą grać w szachy tylko w szachry i dobrze im z tem. — Żydowska ulubiona literatura, to weksle. — Pieniądz to kręw kraju, gdzie cyrkulacja krwi ustaje, tam ciało umiera; żydzi to naród bardzo krwisty i dlatego tak żywotny. — Żydzi do trefnego się nie biorą, tylko do trafnego. — Chcąc żydów ucivilizować, nie trzeba ich uczyć po polsku, lecz nam się należy uczyć po żydowsku, a wtedy nie damy im się oszukiwać.

3 ADAM LIT. I OT. INSTYTUT LITERACKICH  
ul. Nowy Świat  
Tel. 26-68-61

Wyd. I. I. Michalski  
Zbiórka  
Złoty





F

23.901